

**Bernadetta Darska**

ORCID: 0000-0003-2531-0905

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Przeszłość i terażniejszość w sojuszu na rzecz przyszłości

## Past and present in an alliance for the future

Rec.: *Resilience Academic Team / Humanistyka prewencyjna* (2022), red. Ewa Domańska, Piotr Słodkowski, Monika Stobiecka, Warszawa–Poznań: Wyd. Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Poznańskie Centrum Dziedzictwa, ss. 232.

**Słowa kluczowe:** humanistyka prewencyjna, nowa humanistyka, przyszłość

**Keywords:** preventive humanities, new humanities, future

Publikacja poświęcona humanistyce prewencyjnej to nie tylko interesujący i oryginalny wkład w refleksję definiowaną szerzej jako nowa humanistyka, ale też dobry przykład tego, jak praktykowanie humanistyki i przesunięcie namysłu nad problemami stanowiącymi przedmiot jej działań prowadzi do nieoczywistych połączeń tematycznych. Teksty zebrane w omawianym tomie są tego doskonałym dowodem. Mogą również okazać się podstawą do jeszcze innych rozważań. Metafora rozgałęziania się i anektowania do stania się fundamentem dobrych inspiracji wydaje się w tym kontekście mieć niemalże nieograniczony potencjał. Wskazuje na to nie tylko wielość możliwych inicjatyw kryjąca się za twórczym powiązaniem tego, co należy do przeszłości, i tego, co kształtuje terażniejszość, z budowaniem i projektowaniem przyszłości, ale też niezapominanie o jednostce, dzięki której możliwe i prawdopodobne jest stworzenie wspólnoty na rzecz owego zakorzenionego w tym, co dopiero będzie, myślenia i potencjalnie działania. Warto docenić zarysowane w koncepcji książki zniesienie hierarchii wśród jej twórców oraz uprawomocnienie na zasadzie równoważności podejmowanych przez nich wątków. W efekcie możemy mówić i o projekcie o charakterze inkluzywnym, i o inicjatywnie mającej na celu nie tylko intelektualne analizy, lecz również realne współtworzenie i współpracę na rzecz humanistyki prewencyjnej.

Książka rozpoczyna się obszernym szkicem wprowadzającym, dla którego kluczowe są wyjaśnienia dotyczące możliwego wpływu tytułowego pojęcia oraz sposobów jego definiowania i rozumienia. Szczególnie istotnym założeniem w tym kontekście okazuje się przyjęcie takiego punktu wyjścia, dla którego to wszystko, co było i jest, w pewnym sensie pracuje na rzecz tego, co dopiero nadejdzie. W efekcie analizy, które w innym usytuowaniu można by potraktować jako teksty o charakterze zamkniętym i podsumowującym, zyskują wymiar ustaleń dalekich od kategoryczności, domagających się dopowiedzenia i uzupełnienia, w pewnym sensie nadal hipotetycznych, a ostatecznie zdecydowanie oddziałujących na to, co jest jeszcze w ruchu i nie ma w sobie związanej z zakończeniem statyczności. To przesunięcie perspektywy jest nie tylko ważne, ale też okazuje się po prostu fascynujące. Uruchamia bowiem zupełnie inny sposób myślenia, pozwala na ucieczkę od ograniczającej całości na rzecz inspirującej fragmentaryczności, oferuje wielość i wieloznaczność w miejsce tego, co było jednoznaczne i bezdyskusyjne.

Idea humanistyki prewencyjnej pojawiła się na seminariach doktoranckich prof. Ewy Domańskiej. Informację tę możemy przeczytać już na początku przywołanego wprowadzenia. To ważny element ustalania historii pojęcia, sugeruje bowiem z jednej strony obecność Mistrzynie i Przewodniczki, z drugiej nie zapomina o partnerstwie i działaniu razem. Uczestniczki i uczestnicy spotkań są zresztą wymienieni i współtworzą tom. Dla porządku ja również ich nazwiska w tym miejscu przywołam – oprócz Domańskiej są to Gabriela Jarzębowska, Jarosław Jaworek, Michał Kępski, Joanna Klisz, Agnieszka Kłos, Jacek Małczyński, Piotr Słodkowski, Mikołaj Smykowski, Monika Stobiecka, Tomasz Wiśniewski i Małgorzata Wosińska. Warto również odnotować, że samo pojęcie jest określeniem dynamicznym i różnie oddziałującym w zależności od użytego języka. Po polsku nacisk zostaje położony na prewencyjność, a więc możliwość działania „zanim”, „przed”, „zapobiegawczo”, „kształtująco”, „projektująco”. Takie skojarzenia pojawiają się jako podstawowe. W nich bowiem pojawia się potencjał przyszłości i jednocześnie możliwość pozostania jeszcze na poziomie teraźniejszości i przeszłości jako nauce, przestrodze, inspiracji oraz sprawczości. Po angielsku istotny okazuje się skrót, układający się w tym języku w słowo „szczur” (RAT). Staje się on metaforą konfliktu, wykluczenia, stygmatyzowania i zostaje przeciwstawiony współpracy i aktywnemu działaniu zarówno na rzecz jednostki, jak i zbiorowości. Motywuje więc do redefiniowania tego, co oczywiście, przepisywania i odczytywania na nowo. Jest też punktem odniesienia prowokującym do działań opartych na akceptacji, tolerancji i inkluzywności. W pewnym więc sensie wpisuje się w zaprezentowane przez Domańską praktyki. Mam na myśli zwłaszcza zaznaczoną w *Historiach niekonwencjonalnych* potrzebę wsłuchania się w głos tych, którzy byli wcześniej dyskryminowani i skazani na milczenie, a także obecny w publikacji *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała* postulat dostrzegania istotności i ciągłości żywej istoty nie tylko za życia, ale i po śmierci. Prewencyjność i ów szczur będą w takim rozumieniu sojusznikami nieodrzućcia nikogo, uważności na człowieka, ale i innych reprezentantów świata zwierząt, roślin i przedmiotów, myślenia perspektywicznego,

niezapominania o odpowiedzialności za to, co będzie, i świadomego działania na rzecz tego, co jest. W efekcie tytułowe pojęcie łączy w sobie to, co mogłoby się wzajemnie wykluczać – przeszłość z przyszłością, jednostkę ze zbiorowością, pamięć z zapomnieniem, namysł intelektualny z działaniem, teorię z praktyką.

Na tę wielość działań i możliwych interpretacyjnych tropów wskazują nie tylko zamieszczone w tomie teksty, ale również to, co z nich wynika i do jakich poszukiwań lekturowych prowokują. Artykuły poprzetykane są krótkimi fragmentami prozy Agnieszki Kłos, co sugerować może także potencjał tkwiący we współlistnieniu różnych rodzajów literackich i gatunków oraz różnych sposobów wyrażania i opisywania rzeczywistości. Lektura poszczególnych tekstów stanowi potwierdzenie powyższego, gdyż sposób podejścia do opisywanego materiału przebiega od typowo analitycznego i obiektywnego do bardziej zaangażowanego i częściowo osobistego. Niezależnie od obranego stylu wypowiedzi we wszystkich artykułach można dostrzec zaangażowanie i przekonanie, że sprawczość to ważny element namysłu uaktywnianego w ramach humanistyki prewencyjnej. Wśród poruszonych tematów pojawiają się kwestie związane z dziedzictwem kulturowym, muzealnictwem, urbanistyką, miejską turystyką, ekologią, wiedzą historyczną, antropologią ludobójstwa oraz obojętnością i wyobraźnią społeczną. Co ciekawe i warte docenienia zagadnienia te, choć różne i bazujące na innych punktach odniesienia, funkcjonują w dialogu i wzajemnie się uzupełniają, pokazując złożoność i wieloaspektowość rzeczywistości. Ta polifoniczna opowieść o humanistyce prewencyjnej okazuje się także głosem na rzecz usprawnienia idei. Praktyka zyskuje tutaj nie tylko teoretyczne uzasadnienie, ale i siłę napędzającą poprzez zaangażowany społecznie charakter rozważań.

